

Rok 4 / Nr 34

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

02 marca 2012 r.

„TYTAN” I NOWA FABRYKA

Firmy zbrojeniowe liczą na grube miliony z przebrożenia żołnierzy w nowe, indywidualne wyposażenie. Wkrótce pokażą armii supersprzęt oferowany w tajnym programie **Tytan** nad którym pracuje 13 państwowych i prywatnych producentów, którzy w kraju zrobią sprzęt technologicznie dorównujący światowej czołówce. Konsorcjum grupa kapitałowa Bumar Żołnierz na koniec marca szykuje pokaz wyposażenia polskiego wojownika XXI wieku. Wiele elementów futurystycznego uzbrojenia indywidualnego żołnierza, jak noktowizyjne i termowizyjne przyrządy obserwacyjne, celowniki, laserowe dalmierze, już wdrożyliśmy i produkujemy seryjnie. Służą wojsku w Afganistanie – mówił Ryszard Kardasz prezes PCO i szef korporacji Bumar Żołnierz. W sam żołnierski uniform, który będzie mógł dostosowywać maskującą barwę do otoczenia i wielowarstwowe kuloodporne kamizelki wbudowano anteny radiostacji i łąca osobistego komputera, a także czujniki monitorujące podstawowe czynności organizmu. Na podstawie danych, zdalnie można śledzić bicie serca, poziom stresu, zdiagnozować kontuzję czy stwierdzić agonię. Na helmie oprócz noktowizora i mini kamer obserwacyjnych, wyświetlających żądany obraz bezpośrednio na przezroczystej przyłbicy, znajdują się detektory ostrzegające przed namierzaniem przez wroga a także elementy świetlnego systemu zdalnej identyfikacji „swoj-obcy”. Należący do konsorcjum MASKPOL z Konieczek pracuje nad konstrukcją mechanicznego, zewnętrznego szkieletu, wyposażonego w siłowniki, który pozwoliłby człowiekowi przenosić większe ciężary, np. na polu walki. Twórcy koncepcji **Tytana** wyposażyli żołnierza przyszłości w nowy oręż: począwszy od dopracowywanej właśnie w radomskiej **Fabryce Broni** i laboratoriach Wojskowej Akademii Technicznej całej rodziny modułowych karabinów MSBS kal. 5,56 mm,

automatyczne granatniki i przenośne wyrzutnie przeciwlotnicze GROM (a w przyszłości Piorun) po zupełnie nową polską konstrukcją pistoletu - osobistej krótkiej broni dla kadry Wojska Polskiego. Zdaniem prezesa Kardasza trzy lata intensywnych inwestycji modernizacyjnych powinny wystarczyć konsorcjum Bumar Żołnierz na dostosowanie technologii produkcji nowych broni i indywidualnego wyposażenia do europejskich standardów. W tym roku radomski „Łucznik” rozpocznie budowę zupełnie nowej fabryki karabinów. Ekspresowa inwestycja dofinansowana m.in. przez Agencję Rozwoju Przemysłu, może kosztować nawet **84 mln zł** wliczając wydatki na zakup najnowocześniejszych linii technologicznych. Gruntowna modernizacja już trwa w Zakładach Mechanicznych i ośrodku rozwojowym broni maszynowej i snaperskiej w Tarnowie. Uzupełniające inwestycje planuje warszawskie PCO. Najpilniejsze inwestycje tylko w konsorcjum Bumar Żołnierz, szacowane są na prawie 150 mln zł.

-Budujemy za pieniądze własne, kluczowe produkty rozwijamy za środki z dokapitalizowania Bumaru przez Skarb Państwa (ok. 370 mln zł przypisane do konkretnych projektów rozwojowych), prowadzimy prace konstrukcyjne dzięki rządowym funduszom przeznaczonym na badania i rozwój – wylicza prezes Kardasz. Grupa Bumar Żołnierz, dzięki zamówieniom MON – przede wszystkim dla polskiego kontyngentu działającego w Afganistanie, kontraktom eksportowym dla Arabii Saudyjskiej (karabiny i celowniki), Algierii, Indii (elementy elektrooptycznego wyposażenia do pojazdów technicznych dla wojsk pancernych WZT 3), zeszły rok zalicza do udanych. Pięć spółek, zatrudniających 2 tys. pracowników, zamknęło miniony rok przychodami sięgającymi 400 mln zł. Cała Grupa Bumar miała w 2010 roku obroty przekraczające 3 mld zł. Zeszłoroczne przychody największego w kraju zbrojeniowego holdingu były na zbliżonym poziomie.

Źródło: Rzeczpospolita



W TYM NUMERZE :	Str.
PROGRAM TYTAN I NOWA FABRYKA	1
LEAN MANUFACTURING	1
PALARNIA W FIRMIE	2
POŻEGNANIE KOLEGI	2
URLOP MACIERZYŃSKI I OJCOWSKI	2

LEAN MANUFACTURING

W dniu 28 lutego br. doszło do spotkania prezesa T. Nity, prof. M. Bednarka i jego asystentów ze związkami zawodowymi. „Solidarność” reprezentowana była przez niemal cały skład Komisji Zakładowej. Prezes Nita poinformował, że w spółce przeprowadzono audyt, po którym wdrażany będzie nowy proces nazywany Lean Manufacturing. Określił go jako najważniejsze aktualnie zadanie dla firmy. Prof. Bednarek wyjaśniał, że „L M” jest to filozofia zarządzania, polegająca na nieustannym eliminowaniu marnotrawstwa, zdefiniowanego jako wszystkie czynności, inwestycje i procesy nie dodające wartości do produktu lub usługi z punktu widzenia klienta. Jego istotą jest nieustanne zwiększanie wydajności pracy, aby umożliwić przedsiębiorstwu konkurowanie z sukcesem na rynku. Osiąga się go nie poprzez redukcję w zatrudnieniu czy zwiększanie obciążenia pracą, lecz dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników w permanentny proces doskonalenia systemu, proces oparty przede wszystkim na zdrowym rozsądku. Filozofia, która wywodzi się z japońskiego przemysłu motoryzacyjnego, jest uniwersalna, dlatego coraz częściej dla jej określenia używa się pojęcia Lean Management mieszczącego w sobie szeroko rozumiane zarządzanie oparte o ciągłe doskonalenie i pracę zespołową. Wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa, winni włączyć się w realizację programu zaczynając od prezesa kończąc na sprzątaczkach. Być może jest to nadużywany frazes ale bezpośredni udział w działaniach usprawniających przez Prezesa Zarządu jest najlepszą gwarancją sukcesu - mówił mgr M. Gajewski. Pierwszym krokiem do rozpoczęcia wdrażania jest szkolenie kadr zarządzających. Następnie wybrani będą członkowie zespołu, którzy włączeni będą we wszystkie działania związane z wdrażaniem systemu. Nad wszystkim czuwać będzie Komitet Sterujący, który ułoży strategiczny plan wdrażania narzędzi. W momencie, kiedy załoga nabydzie wstępną wiedzę, utworzone będą autonomiczne zespoły w miejscu pracy, które będą pracowały nad eliminacją marnotrawstwa. Program będzie zastosowany we wszystkich działach przedsiębiorstwa, także nie związanych bezpośrednio z produkcją, np. zaopatrzeniem, transportem, magazynami, sprzedażą, księgowością, działami technicznymi.

W krótkiej dyskusji głos zabrali m.in. Zb. Cebula, H. Włodarczyk, J. Pasek, D. Sobczak i E. Kowalewski. Stwierdzono, że Związek nie będzie blokował tej inicjatywy bowiem wychodzi ona naprzeciw wielokrotnie postulowanym

ZAWSZE W OBRONIE TWOICH PRAW

BIULETYN KOMISJI ZAKŁADOWEJ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

c.d - przez „Solidarność” rozwiązaniom dot. m.in. poprawy organizacji pracy, unikania nadprodukcji, zapasów, przerostu zatrudnienia na stanowiskach nierobotniczych, zbędnej kooperacji. Zmiany na lepsze będą tylko przy dobrej woli zarządu spółki oraz zaangażowania kadry i dozoru. Jeśli będzie stworzona odpowiednia atmosfera pracy, odpowiednie motywacje i gratyfikacje to pracownicy bez zbędnej propagandy włączą się w procesy racjonalizacji, wzrostu produktywności i poprawę wydajności. Po prostu będzie się to im opłacało. Firmie też.

S

PALARNIA W FIRMIE

Od ponad roku pracodawca nie musi tworzyć palarni w miejscu pracy, ale pracownik nie może palić w dowolnym miejscu na terenie należącym do firmy. Zarówno pracodawca jak i pracownik muszą przestrzegać zasad BHP oraz kierować się rozsądkiem, aby nie doprowadzić do zagrożenia w miejscu pracy. Według obowiązującej od września 2011 r. nowelizacji rozporządzenia ws. ogólnych przepisów BHP, palarnie nie należą już do pomieszczeń o charakterze higieniczno-sanitarnym. Obecnie pracodawca, który zdecyduje się na palarnię, nie musi już spełniać wymogów określonych w rozporządzeniu, dotyczących m.in. liczby popielniczek, konieczności zapewnienia co najmniej dziesięciokrotnej wymiany powietrza w ciągu godziny oraz powierzchni palarni, która nie mogła być mniejsza niż 4 metry kwadratowe. Zgodnie z nowymi przepisami pracodawca, który chce zorganizować w zakładzie pracy palarnię musi spełnić tylko warunki, które zostały przewidziane w tzw. ustawie tytoniowej oraz w ustawie o państwowej inspekcji sanitarnej. Musi więc wyodrębnić odpowiednie miejsce, oznakować pomieszczenie oraz jego wentylację. Pracodawca ma prawo zakazać palenia tytoniu w czasie pracy zarówno w samym budynku firmy, jak i przed nim.

POŻEGNALIŚMY NASZEGO KOLEGĘ

W sobotę 25 lutego br. odbyły się uroczystości pogrzebowe ŚP Leszka Bączkowskiego. Msza św. odprawiona została w kościele p/w Św. Katarzyny u ojców Bernardynów. Ciało zmarłego pochowano na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Radomiu. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, znajomi. Licznie uczestniczyli w pogrzebie koledzy z pracy. W imieniu pracowników Fabryki Broni na grobie zmarłego wieniec złożyli M.Chmurzyński i M.Regulski a w imieniu związkowców lider fabrycznej „Solidarność”. Koleżanki i Koledzy z FB zamówili mszę św. w intencji zmarłego kolegi, która odprawiona zostanie 25 marca br. Msza od uczestników pogrzebu odprawiona zostanie 22 marca br. Obie msze żałobne odprawione zostaną o godz. 18.30 u ojców Bernardynów.



ŚP Leszek Andrzej Bączkowski zmarł w siemianowickim szpitalu specjalistycznym w dniu 22 lutego br. Przyczyną śmierci były obrażenia jakich doznał przy wybuchu domowego piecyka gazowego. Wypadek wydarzył się 3 lutego br. Przeżył tylko 57 lat. Był pracownikiem wydziału FP-1, gdzie zatrudniano go od 2006 roku. Wykonywał m.in. prace ślusarskie, szlifierskie i frezarskie. Wcześniej przez całe lata pracował jako frezer w ŁUCZNIKU na wydziale N-6 w Gołębiewie. W Zakładach Metalowych pracowała też jego żona Elżbieta i ojciec Stanisław. Od 1980 roku należał do NSZZ „Solidarność”, koledzy kilkakrotnie wybierali go do Komisji Wydziałowej Związku. ŚP Leszek był człowiekiem skromnym, cichym, koleżeńskim i angażującym się w pracy. Osierocił dwie córki i syna. Na zawsze zostanie w naszej pamięci!

S

DLUŻSZY URLOP MACIERZYŃSKI I OJCOWSKI

Od 2012 r. urlopy macierzyńskie i ojcowskie są dłuższe. Matki będą mogły wykorzystać 24 tygodnie urlopu, a ojcowie 2 tygodnie. Od 2011 roku urlop macierzyński złożony jest z dwóch części: 20 tygodni podstawowego urlopu, dodatkowego urlopu - udzielanego na wniosek pracownika (w 2011 roku wynosił on dwa tygodnie w przypadku jednego dziecka lub trzy, gdy jest poród mnogi).

Po wykorzystaniu podstawowego urlopu macierzyńskiego, pracownicy mogą skorzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego (lub dodatkowego urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego przysługującego rodzicom adopcyjnym i zastępczym). Dodatkowy urlop nie jest obowiązkowy i udzielany jest na wniosek pracownika (składa się go nie później niż 7 dni przed rozpoczęciem tego urlopu), a pracodawca nie może odmówić udzielenia go. Dodatkowy urlop macierzyński jest udzielany bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego. Nie trzeba wykorzystać go w całości. W 2012 r. i 2013 roku dodatkowy urlop wyniesie do 4 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka i do 6 tygodni w przypadku porodu mnogiego. W 2014 r. i w latach następnych dodatkowy urlop wyniesie do 6 tygodni w przypadku urodzenia jednego dziecka i do 8 tygodni w przypadku porodu mnogiego. Jeśli matka po wykorzystaniu podstawowego urlopu macierzyńskiego nie skorzysta z dodatkowego urlopu, wtedy wykorzysta go może ojciec. Możliwe jest łączenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego z pracą u pracodawcy, który go udziela, ale w wymiarze nie wyższym niż pół etatu. Dodatkowy urlop przysługuje również rodzicom zastępczym i adoptującym dziecko.

Od 2012 roku wydłużony został także urlop ojcowski (wprowadzony w 2010 r.) do 2 tygodni. Urlop ojcowski może być wykorzystany przez pracownika w dowolnym momencie pierwszego roku życia dziecka - również w trakcie urlopu matki. Za czas dodatkowego urlopu macierzyńskiego, dodatkowego urlopu na warunkach macierzyńskiego oraz urlopu ojcowskiego przysługuje zasiłek macierzyński na takich samych warunkach, jak w czasie podstawowego urlopu macierzyńskiego.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

18 lutego odbyło się spotkanie prezesa T. Nity z przewodniczącymi związków zawodowych. Tematem rozmów były sporne zapisy w projekcie Regulaminu ZFŚS, opracowanego przez „Solidarność”. Osiągnięto kompromis, przyjmując zapis proponowany przez lidera „Solidarność”. 22 lutego projekt Regulaminu ZFŚS został podpisany przez przewodniczących związków zawodowych i przekazany zarządowi. Jego wejście w życie uzależnione jest teraz od decyzji zarządu Spółki.

20 lutego w Skarżysku K. obradowała Rada Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ „Solidarność” z udziałem Zb.Cebuli i D.Sobczaka.

22 lutego odbyło się zebranie Komisja Zakładowej FB ŁUCZNIK—RADOM.

23 lutego odbyły się uroczystości pogrzebowe ŚP Jerzego Kutery byłego pracownika ŁUCZNIKA, w których z ramienia Związku uczestniczyli Zb.Cebula, Kazimierz Janus (FPU) i Zdzisław Erdman (FP-1).

27-28 lutego w Zarządzie Regionu odbyło się szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz społecznej inspekcji pracy. Fabrykę Broni reprezentował Tomasz Jateczak (FP-2).

29 lutego w Zarządzie Regionu ZIEMIA RADOMSKA odbyło się szkolenie skarbników organizacji związkowych. Fabrykę Broni reprezentował Andrzej Pacek (FPN).